

Resort ministra Szyszki uroczyście zmienia starodrzew Puszczy Białowieskiej w plantację

W Puszczy Białowieskiej odbyło się dziś uroczyste sadzenie drzew w miejscu, gdzie jeszcze dwa miesiące temu rosły stare świerki i dęby. Komentarz Fundacji Dzika Polska, Greenpeace Polska, Fundacji Greenmind i Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Komentarz Fundacji Dzika Polska, Greenpeace Polska, Fundacji Greenmind i Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

W Puszczy Białowieskiej odbyło się dziś uroczyste sadzenie drzew w miejscu, gdzie jeszcze dwa miesiące temu rosły stare świerki i dęby. Spektakl ministra Szyszki stanowi preludium do zapowiadanej wycinki na 2/3 powierzchni ostatniego naturalnego lasu nizinnej Europy. W proteście przeciwko niszczeniu Puszczy aktywiści Greenpeace i Dzikiej Polski rozsypali na terenie wycinki wióry ściętych drzew i umieścili napis „Puszcza to nie plantacja!”.

Nadleśnictwo Browsk wykonało spektakularny zrąb przy drodze łączącej Narewkę z Białowieżą. Pod topór poszły niemal stuletnie świerki, wycięto również stare graby i dęby, niektóre miały ponad 100 lat. Dziś pomiędzy pniami po wyciętych drzewach przedstawiciele resortu środowiska uroczyście sadzili drzewka.

Minister Szyszko postąpił zgodnie ze scenariuszem popularnego, satyrycznego filmu [„Ucho Prezesa”](#) – wyciął starodrzew, wykonując wielki „klin napowietrzający”, a starodrzew zastąpiła plantacja, która „za 100 lat będzie miała 100 lat”. Spektakl ministra byłby śmieszny, gdyby rzecz się działa w zwykłym lesie gospodarczym, nie zaś w ostatnim naturalnym lesie Europy. Wycięty fragment lasu miał charakter zbliżony do naturalnego. Jednak zamiast pozwolić na przywrócenie jego naturalnego charakteru, przeprowadzono wycinkę, również drzew martwych oraz dębów. Takie działania niszczą wyjątkowy charakter Puszczy, zamieniając kolejne jej fragmenty w jednowiekowe plantacje i młodniki, ale też pogarszają stan grądu subkontynentalnego, czyli typu siedliska chronionego w Puszczy w ramach programu Natura 2000.

Wydarzenie stanowi preludium do tego, co nastąpi niebawem w całej Puszczy Białowieskiej poza parkiem narodowym i rezerwatami. W ostatnich tygodniach minister Szyszko deklarował, że – zgodnie z decyzją Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 17 lutego br. – rozpocznie intensywną wycinkę ponadstuletnich fragmentów lasu, które były i są oficjalnie chronione na podstawie zapisów planu urządzania lasu i planu zadań ochronnych Natura 2000. Wyniki monitoringu prowadzonego przez patrole organizacji pozarządowych potwierdzają, że minister stopniowo realizuje swoje deklaracje, nie zważając na wezwania Komisji Europejskiej dotyczące wstrzymania zwiększonej wycinki w Puszczy. Minister utrzymuje, że wycinki są niezbędne, by poprawić bezpieczeństwo w Puszczy Białowieskiej. W rzeczywistości prace mają typowo komercyjny charakter – oprócz martwych świerków wycina się również zdrowe dęby, ścięte drzewa są sprzedawane, a wycinka odbywa się często z dala od dróg i szlaków.

By utrudnić społeczną kontrolę skali wycinek wprowadzono zakaz wstępu do Puszczy. Lasy Państwowe uchylają się również od udostępnienia mediom i organizacjom dokumentów, w oparciu o które jest prowadzona wycinka. Dzisiejsze wydarzenie w Puszczy Białowieskiej odbyło się w atmosferze tajemnicy, strzeżone przez liczne obecne służby bezpieczeństwa. Dojazd na teren wydarzenia został zablokowany, a w jego pobliżu nie byli wpuszczani zarówno przedstawiciele organizacji pozarządowych, jak i mediów.

[Zobacz zdjęcia Krzysztofa Pacholaka z Greenpeace](#)

[Zobacz zdjęcia Fundacji Dzika Polska](#)



Fot. Krzysztof Pacholak, Greenpeace

GREENPEACE

FUNDACJA
DZIKA POLSKA



Więcej informacji:

Greenpeace Polska, Marianna Hoszowska, 664 066 372, marianna.hoszowska@greenpeace.org

Fundacja Dzika Polska, Adam Bohdan, 532 284 313, adam.bohdan@wp.pl

Fundacja Greenmind, Przemysław Chylarecki, 604 555 862

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Sylwia Szczutkowska, 512 281 664, sylwia@pracownia.org.pl